

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA W. NOSI

w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.

Na prowincji z przesyłką

pocztową 700 Mk.

Zagranicą 1400 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 250, w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajnie 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 25 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po no.

№ 187 (7226).

Sobota, dnia 19 sierpnia 1922 r.

Rok XXX

Doktor

S. Wałchowiczowa

Al. Józefiny № 13, front, II piętro

Choroby wewnętrzne i dziecięce

ANALIZY

moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego
i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 po poł.

1726

Dr. Tad. Pawłowski

specjalista chorób kobiecych

POWRÓCIŁ

Al. Józefiny 14.

ZOSTAŁA OTWORZONA

**PIERWSZORZĘDNA SZKOŁA KROJU
I SZYCIA ORAZ PRACOWNIA SUKIEN
DAMSKICH W KALISZU** Gł. Rynek 17,
front I-sze piętro

T. GELBART

uczenica Paryskiej Akademii ukończyła
ze złotym medalem.

Magazyn mój jest zaopatrzonej w naj-
nowsze modele. — Dla przyjezd. wyjął.
wykonanie. 2332

Z powodu wyjazdu **do sprzedania**

meble (łóżka, lustro, stoły i t. p.) książki
oraz różne „zbiory wojenne“, jakoteż gazety
od początku wojny w księgach.

Wiadomość w redakcji.

2357

Telegramy.

Wybory nie będą odroczone

WARSZAWA 18. W godzinach przedpołu-
dnych prezydent rady ministrów prof. Nowak,
odbył w prezydium rady ministrów konferencję
z ministrem Narutowiczem, min. Kamińskim i
prof. Aszkenazym w sprawie zasad projektu sa-
morządu dla województw wschodnich, a w tej
liczbie dla Galicji wschodniej.

Następnie premier wraz z min. Narutowiczem
udał się do Belwederu w tej sprawie konfe-
rował z Naczelnikiem Państwa. Po powrocie do
prezydium rady ministrów p. Nowak przyjął ko-
lejno p. Dębskiego jako przedstawiciela P. S. L. p.
p. Stanisława Grębskiego, jako przedstawiciela
Zw. Lud. Nar. i prezesa komisji do spraw zagra-
nicznych. Wszyscy tuż w imieniu swoich klu-
bów wypowiedzieli się stanowczo przeciwko wszel-
kiemu odraczaniu terminu wyborów do sejmu.

O godz. 6 wieczorem w gabinecie marszałka
sejmu p. Trąpczyńskiego odbyła się narada,
na której obecni byli, oprócz marszałka, premier
Nowak, min. Narutowicz i następujący przedsta-
wicieli klubów: Głębiński Zw. Lud. Nar., Czest-

niewski N. Ch. S. P., Dubanowicz N. Ch. S. L.,
Rosset mieszczanie, Herz N. P. R., Woźnicki
„Wyzwolenie“, Dąbski P. S. L., Z większych klu-
bów nieobecni byli K. P. K., N. Z. L. i P. P. S., Na-
radę uznano za ściśle poufną.

Na tej naradzie rząd przedstawił zasady pro-
jektu samorządu dla Galicji wschodniej swoje
opinie w sprawie prac sejmu. Wszyscy obecni
przedstawiciele klubów jednomyślnie oświadczy-
li się przeciwko jakiegokolwiek odroczeniu ter-
minu wyborów i za ogłoszeniem dekretu o wyzna-
czeniu wyborów tj. 18 sierpnia.

Rząd żadnego sprzeciwu przeciwko tym po-
stulatom klubów sejmowych nie zgłosił.

Niemcy nie pozwalają na wywóz do Polski

WARSZAWA 18. Rząd niemiecki w protoku-
le, podpisanym 20 lipca w Warszawie, zobowią-
zał się wydawać pozwolenia na wywóz do Polski.
Tymczasem w ostatnich dniach odmówił pozwo-
lenie na wywóz do Polski soli potasowej, żądając
wzajemian ekwiwalentu. Rząd polski założył przeciw-
ko temu protest, jako przeciwko pogwałceniu
umowy przewencyjnej z dnia 20 lipca.

Na 17 bm. zwołano do Hamburga międzyna-
rodowy kongres gospodarczy w sprawie rewizji
traktatu wersalskiego. Jako referenci przemawiać
mają pp. Keynes, Krassni i inni.

Tajemnicze zniknięcie poety gruzińskiego

WARSZAWA 18. Znany poeta gruziński i
prezes klubu polsko-gruzińskiego Sergiusz Ku-
ruszwili wyjechał w lipcu do Ciechocinka, a na-
stępnie do różnych miast i letnisk celem wygło-
szenia szeregu odczytów. Od pewnego jednak
czasu nie daje o sobie znaku życia. Sfery gruzi-
ńskie zaniepokojone są jego nieobecnością, zaś
ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło po-
szukiwania, celem odnalezienia Kuruszwili.

Aresztowanie szajki przemyt- ników walutowych

KRAKOW 18. Wczoraj ulicą Karmielicką
przeciagnął niezwykle „korowód“ złożony z kilku
nastu osób — otoczony silnym konwojem policjan-
tów. Większą część aresztowanych stanowili ży-
dzi. Niezwykle ten „korowód“ kierował się w
w stronę ulicy Siemiradzkiego, gdzie znajduje
się urząd policyjny.

Po chwili wyjaśniło się, że są to mieszkańcy
okolic Chizanowa — aresztowani pod zarzutem
wywozu złota i srebra oraz walut obcych poza
granice państwa polskiego.

W śledztwie wyszło na jaw, że jest to szajka
przemytników, którą w tych dniach zdołano wy-
śledzić i aresztować.

W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych kil-
ka milionów w obcych walutach. Większość prze-
mytników zdołała zbiec za granicę.

Stwierdzono, że szajka ta zdołała przez swą
działalność przemytniczą narazić skarb państwa
na miljardowe straty.

Polskie zboże dla Gdańska

GDANSK. Generalny komisariat Rzeczypos-
politej w Gdańsku komunikuje: Na zebraniu
„Wirtschaftsbundu Danziger Hausfrauen“ w dr.
8 bm. senator Jawelowsky, omawiając gdański
problem gospodarczy, podniósł, że Gdańsk musi
kupować zboże zagranicą i płacić 22.000 mk. nie-
mieckich za tonę; zaznaczył przytem, że „wpraw-
dzie z Polski można by również zboże otrzymać,
jednak Polska zamierza nadwyżkę swego zboża
oddać tylko po cenach handlowych“. W toku
dyskusji senator Jawelowsky wysnuł twierdzenie
tego samego rodzaju; deputowany Lange oświad-
czył: Polska nie zawsze czyniła zażość swoim
zobowiązaniom i przyrzeczeniom. Teraz Polska
żąda od nas za swoje zboże, które jest w stanie

wywieźć — cen obowiązujących dla rynków ob-
cych, gdy według traktatu pokojowego nie wolno
traktować nas gorzej, niż swoich własnych miesz-
kańców“.

Wobec tych oświadczeń, mogących wywo-
łać wrażenie, jakoby Polska żądała za zboże
cen wyższych, niż od obywateli polskich, należy
stwierdzić, co następuje:

1) Ponieważ, na podstawie umowy paździer-
nikowej, wolne m. Gdańsk stanowi jeden obszar
gospodarczy z Polską, każdy obywatel wolnego
m. Gdańska ma prawo nabywania w Polsce zbo-
ża bez żadnych ograniczeń, podobnie jak np.
mieszkańcy Warszawy, Poznania, Krakowa itd. 2)
Ponieważ w Polsce istnieje wolny handel, prze-
to ceny zboża normowane są jedynie względami
targowcami, na podstawie których wytwarzają się
krajowe ceny zboża. Po takiejże cenie nabywać
mogą również zboże obywatele gdańscy. 3) Po-
niieważ więc każdy obywatel Gdańska może na-
bywać w Polsce narówni z mieszkańcami Polski,
przeto t. zw. cena światowa zboża w każdym wy-
padku nie może być stosowana do zboża, prze-
znaczonego na zaspokojenie potrzeb wolnego m.
Gdańska. 4) Wynik zbiorów zeszłorocznych po-
krył w zupełności zapotrzebowanie Polski. Przy
zbiorach tegorocznych przewidziana jest nad-
wyżka przeszło 100.000 wagonów zboża ponad za-
potrzebowanie Polski i wolnego m. Gdańska. Je-
dynie więc co do tej nadwyżki może być mowa o
t. zw. cenach światowych, o ile rząd polski ze-
woli na jej wywóz poza granice gospodarcze
Polski, a tem samem poza granice polityczne Pol-
ski i wolnego m. Gdańska. Ze światowymi cenami
zboża polskiego konsumpcja gdańska nie ma
nic wspólnego.

Regaty w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Regaty zakończyły się nastę-
pująco:

1. Czwórki kłepkowe odkryte dla nowicju-
szów: 1) Tryton 6 m. 41 i trzy piąte sek., 2) Byd-
goskie Tow. Wioślarskie.

2. Czwórki dla nowicjusów (dębowe) 1) Ko-
ło Wioślarzy Warszawskich 7 m. 7 i jedna piąta
sek., 2) Wojskowy Klub Wioślarski Warsz. 7 m.
18 i trzy piąte sek.

3. Czwórki: 1) Tow. Wioślarskie w Włocławku

4. Czwórki dla pań (dębowe): 1) A. Z. S. War-
szawa 8 m. 4 i jedna piąta sek., Warszawski
Klub Wioślarek 8 m. 12 i cztery piąte sek.

5. Czwórki Mistrzostwo Polski i nagroda prze-
chodnia „Sokoła“ w Krakowie: 1) Bydgoskie
Tow. Wioślarskie 6 m. 23 i trzy piąte sek., za
za nim pół łodzi z tyłu osada Tow. Wioślarskie-
go w Warszawie 6 m. 24 sek., trzecim A. Z. S.
Warszawa.

6. Jedynki dla junjorów: Tow. Wiośl. Try-
ton Duszyński 9 m. 38 sek.

7. Czwórki dla nowicjusów (dębowe) 1) Tow.
Wiośl. w Łomży 7 m. 2 i dwie piąte sek., 2) Tow.
Wiośl. w Koninie 7 m. 24 sek.

8. Czwórki dla osad nie biorących udziału w
biegu o mistrzostwo: A. Z. S. Warszawa 6 m. 59
sek. (druga osada).

9. Czwórki dla junjorów (dębowe): 1) Tow.
Wiośl. w Warszawie 7 m. 5 i cztery piąte sek., 2)
Bydgoskie Tow. Wiośl. 7 m. 15 sek.

10. Czwórki dla junjorów: 1) Tow. Wiośl. w
Warszawie 6 m. 58 i cztery piąte sek.

11. Osemki: 1) A. Z. S. Warszawa 5 m. 46
sek., 2) Tow. Wiośl. pw Warszawie.

Długość przedłużonego toru wynosi 1648.
Nieumłany deszcz wpłynął na obniżenie wy-
ników niemniej są lepsze od dotychczas osią-
gniętych.

Zlot sokółów w Poznaniu

POZNAN. 18. Drugi i trzeci dzień zlotu so-
kółów wypełniły zawody i ćwiczenia między-
dzielnicowe. Wynik zawodów jest następujący:

Zawody o pierwszeństwo dzielnicowe w osmio-
boju — Świętowski Maksymilian (Bydgoszcz) —
64 punkty.

Zawody zastępów. I nagroda — zastęp byd-
goski.

Zawody druhen. I nagroda — zastęp inowro-
cławski.

Zawody jednostkowe w lekkiej atletyce. Bieg 100 metrowy. I nagroda—Franciszek Karliński—12,5 sek.

Skok wzwyż. I nagroda—Leon Malinowski (Tczew).

Skok wzwyż — Franciszek Karliński (Bydgoszcz) 154 cm.

Rzut dyskiem—Władysław Kozioł (Lublin) 36,4 m.

Rzut oszczepem—Armański (Kościuszyna) 38 metrów.

Bieg gromadny—Piaskowski—2. m. 2 i pół sekundy.

Punktem kulminacyjnym zlotu była uroczysta akademja.

Podwyższenie taryfy tramwajowej

WARSZAWA 18. Na ostatnim sejmie posiedzeniu magistrat postanowił podwyższyć cenę przejazdu w tramwajach do 80 marek, licząc od 1-go września rb.

Walka z dżumą azjatycką

Ministerjum spraw zagranicznych w Rumunji zawiadomiło rząd polski, iż w dniu 8-go czerwca otworzyło oprócz portu w Konstancy również port Saliny dla statków, osób i towarów, pochodzących z miejscowości zarażonych dżumą, w których to portach zastosowane będą wzdług dem nich środki wymienione w konwencji sanitarnej międzynarodowej z r. 1912.

Obecnie ogłoszone są jako zarażone dżumą następujące miejscowości: Odesa, Scutari, Rodi, Aleksandria (w Egipcie), Suez, Port-Said, Patras i Korfu. Jednocześnie skasowano wszelkie sprzeczne z powyższem rozporządzenia ministerjalne

Mowa Prezesa Klubu N. Z. L. pośta Skulskiego,

wypowiedziana w Sejmie dn. 3 sierpnia

Wysoka Izbo! Stosunku swego do obecnego Rządu nie możemy rozpatrywać łącznie z całym okresem dwumiesięcznego przesilenia. Przemawiam imieniem stronnictwa, które starało się wielokrotnie, o ile chodziło o stosunek do stronnictw lewicy, z niemi współpracować, jak również, gdy chodziło o stosunek zupełnie rzeczowo, a nawet gdy podejmowało krytykę, to krytyka ta nigdy nie wykraczała poza formę rzeczową i nie uchybiała stanowisku, jakie się głowie Państwa należy. Uważamy więc za swój obowiązek dotknąć tych spraw, które miały miejsce podczas ostatniego przesilenia, a które w imieniu tych warstw, które reprezentujemy, wyjaśnić należy.

Przez obalenie gabinetu Ponikowskiego przez Naczelnika Państwa, w myśl życzeń i tendencji pewnych stronnictw z lewicy, wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że, mając już spokój w Państwie, mając ustalony autorytet i powagę nazwę, mając ustaloną walutę i w ogóle stabilizację się warunki ekonomiczne, doszliśmy—przez obalenie gabinetu Ponikowskiego i wszczęty spór konstytucyjny, przez nieposzanowanie woli większości, gdy chodziło o nominację gabinetu Korfantego, bo, jak by sobie kto nie chciał ten fakt tłumaczyć, odmówienie nominacji było czynem niekonstytucyjnym—do obniżenia powagi Państwa i nawewnątrz. Jeśli chodzi o stosunki ekonomiczne, to musimy stwierdzić (żadne krzyki, gniewy tu nie pomogą), że waluta nasza spadła, że dręcząca wzrosła, że pożyczki zagraniczne, które były na najlepszej drodze, nie udały się, że z powodu kolosalnego wzrostu drożyzny będziemy musieli poddać rewizji nasz budżet, a w konsekwencji zwiększenia budżetu trzeba będzie w kolosalny sposób zwiększyć ciężary podatkowe, nakładane na ludność. To jest, proszę panów, rezultat i plan obalenia gabinetu p. Ponikowskiego.

Mogliśmy być sądząc, że gabinet p. Ponikowskiego został dlatego obalony, by utworzyć nowy Rząd z większym autorytetem, gdyż istniała rzekoma obawa, że Rząd p. Ponikowskiego należałoby autorytetu i poparcia w Sejmie niema. Lecz i w ten czas, gdy to poparcie zostało stwierdzone na Konwencji Senjorów, gdy Rząd p. Ponikowskiego otrzymał dwieście pięćdziesiąt kilka głosów, a więc znacznie więcej, niż Rząd p. Sliwińskiego i Rząd p. Nowaka, mimo to, jak panowie wiecie, nie dopuszczano Rządu Ponikowskiego do władzy.

Z tego możemy sądzić, że nie te tendencje odgrywały rolę, ażeby Rząd z mniejszym autorytetem zastąpił przez Rząd z większym autorytetem, gdyż wyłoniony Rząd p. Sliwińskiego, co możemy już bezspornie stwierdzić nawet w opinii samych panów z lewicy, z którymi mieliśmy możność wielokrotnie rozmawiać, przedstawiał się nie jako Rząd posiadający większy autorytet. A więc mamy przeświadczenie, że nie chodziło wogóle o autorytet Rządu, lecz o pewne rachuby partyjno-osobiste i że dla tych rachub został poświęcony interes Państwa. (Na lewicy wrzawa).

Jeżeli, proszę panów, przejdziemy do ostatniego wydarzenia, do niepodpisania przez p. Naczelnika Państwa nominacji Rządu Korfantego, to chcemy panom przypomnieć ten moment, kiedyśmy proponowali, abyście panowie chcieli zgodzić się na Rząd porozumienia i w ten czas wbrew temu, co Szanowny pan Prezes Witos mówił, że dążyliście do porozumienia i utworzenia Rządu parlamentarnego, lecz przypomnieć muszę, że na wyraźne, kategoryczne zapytanie w obecności Naczelnika Państwa, czy chcecie utworzyć Rząd porozumienia, czy też nie, panowie odpowiedzieli: „Nie“. Żadne wykrety tej prawdy nie są w stanie zmienić. A jeżeli nie było możliwości utworzenia Rządu porozumienia, gdyż panowie odmówili, to siłą rzeczy większość, która się wyopowiedziała przeciw Rządowi Sliwińskiego, musiała była powołać inny Rząd, lecz tutaj, jeżeli panowie nazywacie Rząd Korfantego rządem politycznie jednostronnym, to musicie przyznać, że jeżeli chodzi o autorytet tego Rządu wśród narodu, jeżeli chodzi o jego fachowość, o możność wzięcia na siebie brzemienia odpowiedzialności za Państwo, to Rząd Korfantego stał nieskończenie wyżej od tego, który panowie popieracie.

Prawo musi być uszanowane. Jeżeli p. Naczelnik Państwa odmówił podpisania nominacji dla Rządu Korfantego, to musieliśmy byli stwierdzić, że wobec tej interpretacji, jaka była dana na żądanie p. Naczelnika Państwa co do Małej Konstytucji, został popełniony akt bezprawia, i nie dlatego, żebyśmy chcieli specjalnie walczyć z sobą p. Józefa Piłsudskiego, jak niektórzy stronnictwa czynią, lecz jako obywatele Państwa, szanujący swoją godność, sznujący ustroj republikański w Państwie i ten demokratyzm, który panowie często głoszą, a o konsekwencjach wynikających z tego demokratyzmu, zapominają, musieliśmy się byli wypowiedzieć w sposób dosadny przeciw bezprawnemu czynowi, który popełnił p. Naczelnik Państwa. Panowie czyn ten zaakceptowali, i oczywiście zaakceptowali go, musicie ponosić konsekwencje zarówno za całe przesilenie, jak i za straty ekonomiczne, za podważanie autorytetu Państwa nazwaną trzema słaby Rząd, jaki obecnie mamy.

Wracając do Rządu prof. Nowaka, a nie znając osoby premiera, nie możemy kwestionować jego dobrej woli. Może osobiście p. Nowak, sądząc z tego, co powiedział, ma najlepsze chęci. Jednak musimy stwierdzić, że Rząd jego, w stosunku do poprzedniego Rządu p. Ponikowskiego przedstawia się znacznie słabiej i że, ściślej biorąc, nie jest niczem innym, jak dalszym ciągiem Rządu Sliwińskiego.

Panowie, popełniając jeden błąd po drugim, staracie się ostatnim błędem pokryć i zatłumaczyć poprzedni. Wyobraźcie sobie, że po każdej próbie utworzenia Rządu lub niedopuszczenia jakiegoś Rządu do steru, jak to miało teraz miejsce, rozpoczyna się nowe przesilenie, a wszyscy po poprzednie idzie w niepamięć. Otóż chciałbym Wam przypomnieć cały ten cykl przesilenia i wariantur, na jakie naraziliście Państwo. Jest to właściwie jeden okres, rozpoczynający się od dnia 2-go czerwca. Zato, co się działo poprzednio, tak samo jak i za ten Rząd bez kwalifikacji panowie poniesiecie odpowiedzialność.

Wobec tego, że Rząd p. Nowaka powstał jako Rząd jednostronny, wobec tego, że cały szereg tek w tym Rządzie nie jest odpowiednio obsadzony (Głos: Nie po waszej myśli), że niema gwarancji, że Rząd ten na okres wyborczy będzie dostatecznie bezstronny, nie możemy oczywiście za wotum ufności dla Rządu p. Nowaka głosować. Tem niemniej, jak to już miałem możność p. Prezydentowi Ministrów oświadczyć, jeśli ten rząd znajdzie dla siebie większość, która weźmie za niego odpowiedzialność, a będzie z konieczności ciemi państwem, wami przed Izba występował, uchwalaenia tych konieczności nie będziemy mu odmawiać. Odpowiedzialność za Rząd p. Nowaka musi wziąć na swoje barki ta większość, która obaliła Rząd p. Ponikowskiego, która dążyła do utworzenia Rządu Sliwińskiego i która zaakceptowała atak bezprawia p. Naczelnika Państwa w stosunku do gabinetu p. Korfantego.

(Huczne oklaski w centrum i na prawicy).

Jak się ustrzedz cholery?

I oto mamy znowu straszną klęskę w kraju, a jest nią cholera. Groźna ta zaraza wywołuje znaczną śmiertelność, prawie połowa dotkniętych nią umiera, a nie oszczędza ani starych, ani młodych. Przyczynia się też w znacznej mierze do wyludnienia kraju, do ubóstwa i nędzy, zjawia się bowiem prawie zawsze wtedy, kiedy są żniwa, kiedy trzeba energicznie brać się do pracy, by nie umrzeć z głodu. A co najgorszego, to to, że nie tylko ludzie chorzy roznoszą zarazę, ale nawet i ci, którzy tylko stykali się z chorymi, i mają zarazki, tak zwane „laseczniki przecinkowate“ w wypróżnieniach. One więc są głównie niebezpieczne, szerzą zarazę.

Znane są objawy cholery: wymioty, silna bardzo biegunka, upadek sił, kurcze w łydkach, i czasami zupełnie wstrzymanie wydzielania uryny. Jest to więc gwałtowne, ostre zapalenie kiszek, wywołane przez swoisty zarazek, nazwany „lasecznikiem przecinkowatym“ Kocha, ponieważ wykryty został przez tego uczonego. Trzeba w dzisiejszych tak niebezpiecznych czasach dbać przedewszystkiem o zdrowy żołądek, o prawidłowe trawienie, bo to najskuteczniej broni od cholery.

Wielka powściągliwość, wielkie umiarkowanie w jedzeniu i piciu, unikanie trudno strawnych pokarmów, wywołujących rozwolnienie, są dzisiaj niezbędne środki ostrożności. Pokarmy najlepiej jest jeść ciepłe i ugotowane, bo one się najłatwiej trawia, a rozumnie jest unikać wszelkich surowizn, surowych owoców, ogórków, sałat, mizerji, na nich bowiem znajdują się właśnie zarazki, i pokarmy takie trudno się trawia, wywołują często niestrawność i rozwolnienie.

Gwałtowne oziębienie żołądka przez lodę, zimną wodę sodową, jak to często obecnie się dzieje, jest również niewłaściwe. Dokuczliwe pragnienie najlepiej gasi chłodna herbata z cytryną, a ponieważ kwas solny zabija zarazki cholery, dobrze jest po obiedzie zażyć 5—6 kropli kwasu solnego w kieliszku wody lotniej. Jest to doskonały kwaskowaty napój, a dalej lepiej jest nie używać surowego mleka, wody, wieprzowiny, kiełbas.

Osoby, mające słaby żołądek, uczynią dobrze, poddając się szczepieniom cholerycznym, które zabezpieczają od tej zarazy. Wszelkie obawy szczepień są nie na miejscu

Dr. Władysław Chodecki.

Brak środków obiegowych w Polsce

Brak gotówki obrotowej mimo stosunkowo bardzo poważnej sumy, jaka znajduje się w biegu w formie banknotów, jest objawem inflacji. Wiadomo bowiem, że każda nowa emisja zmniejsza wartość istotnej wartości emisji poprzednich, powodując się na ilość pieniędzy w obiegu przed wojną i żądanie powiększenia obiegu, by choć w części zbliżyć ogólną wartość jaką przedstawił obieg przedwojenny, nie wytrzymuje krytyki, gdyż wartości tej nie dogonimy nigdy drogą emisji, przeciwnie, jeszcze bardziej zmniejszamy złotą wartość obecną obiegu, a więc emisjami głodu gotówki nie zaspokoimy.

Możnaby to osiągnąć jedynie drogą stabilizacji marki polskiej i uregulowania na tej zasadzie obiegu. Do tego jednak potrzebne są w pierwszej linii zaufanie zagranicy do nas i do naszej siły gospodarczej a następnie czynniki wchodzące zakres polityki finansowej państwa.

Jednym z powodów braku gotówki jest również jej rozdział w społeczeństwie. Kapitałów nagromadzonych dziś niema—cała gotówka krąży w społeczeństwie. Każdy z mieszkańców państwa ma dzisiaj zawsze w kieszeni sumę stosunkowo poważną.

Przy 25 milionach ludności wypada na głowę 12,000 mk., przy obiegu 300 miliardów.

Śmiało można przyjąć połowę tego, jako faktycznie przez każdego mieszkańca posiadana, gdyż wieś, która reprezentuje największy odsetek ludności w przeciwieństwie do przedwojny po-

siada dzisiaj znaczne kapitały gotówkowe. Jeżeli do tego dodamy kilka miliardów w formie destruktyw, gromadzących się prawie w każdym domu i w każdym przedsiębiorstwie niekiedy miśnięce całe, zanim przedstawia się je do wymiany oraz kilkanaście miliardów leżących w formie depozytów to przekonamy się, że zapas gotówki w społeczeństwie, który może służyć cełom obiegu jest bardzo mały w stosunku do potrzeb.

Rozpowszechnienie pieniędzy w najszerszych warstwach, społeczeństwa wpływa na zanik oszczędności.

Mając w kieszeni większą sumę pieniędzy, przeciętny obywatel mniej liczy się z wydatkami. Tam gdzie dawniej sprawiał różnicę grosz, dziś setka jest bez znaczenia. Stwierdzić trzeba, że żyjemy o wiele lepiej niż przed wojną—jeżeli bierzemy się pod uwagę przeciętny poziom skali życia—zbytek zdobywa dla siebie coraz szersze warstwy ludności. Hasłem powszechnym stało się: wydać jaknajwięcej, wszystko co się posiada, bo jutro może przyjść nowa niższa waluty i nowa fala drożyzny. Ogarnia nas fala pesymizmu, który niszczy w zarodku wszelką myśl o oszczędności. Dlatego taki brak gotówki, albowiem coraz bardziej rozszerza się krąg potrzebujących jej do obrotów.

Zanim jeszcze przystąpimy do ostatecznego stabilizowania waluty trzeba by budzić na nowo zamaryły zmysł oszczędności. Podnosi się u nas często potrzeba oszczędności, ale ma się przytem na myśli oszczędność stosowaną przez państwo w jego wydatkach. Taka tylko oszczędność nas nie zbawi—oszczędzać musi całe społeczeństwo, nietylko bowiem obniżenie wydatków państwowych może uwolnić pewną część gotówki, ale w nierównie większym stopniu uczyni to obniżenie ogólnej sumy wydatków społeczeństwa.

KRONIKA.

— WYCIECZKA KAL. TOW. WIOSL.

W dniu 20 b. m. (niedziela)—Kal. T. Wiośl. urządził dorocznym zwyczajem ogólną wycieczkę dla swych członków, rodzin i zaproszonych gości. Zbiórka punktualnie o godz. 9-ej na letniej przystani. Składka od osoby: mężczyzn. 1000 panie 500 mk.

Bufet na miejscu.

— BIURO CZ. K. gmach Starostwa przyjmuje wygrane losy loterii Cz. K. do zrealizowania tylko do 22 sierpnia r. b. włącznie.

— OGOLNE ZEBRANIE byłych właścicieli nieruchomości poszkodowanych podczas wojny. Tymczasowy komitet Kaliski prosi wszystkich właśc. nieruchomości poszkodowanych podczas wojny o liczne przybycie na ogólne zebranie, które odbędzie się w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 3-ej po południu na sali Gutfreunda przy ulicy Wiejskiej. Przemawiać będą referenci z Warszawy Zjednoczenia pokrz. p. wojny Właśc. Nieruchomości.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 21 sierpnia 1922 r. o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Uchwalenie nowych kredytów na różne wydatki miejskie wobec przekroczenia niektórych pozycji budżetu na 1922 rok.
3. Uchwalenie kredytu w sumie 2.300.000 mk. na pokrycie kosztów przebrukowania ulic Stawiszynskiej i Rypinkowskiej, oraz odcinka nowobudowanej się szosy Kalisz-Kuchary w granicach miasta.
4. Przyznanie b. nadleśniczemu lasów miejskich p. Zmijewskiemu do pobieranej przez niego emerytury zapomogi na leczenie w kwocie 30.000 mk. mies.
5. Uchwalenie dodatku wyrównawczego do pensji pracowników miejskich za miesiące czerwiec i lipiec w wysokości 25 proc. i podwyższenie płac tychże pracowników poczynając od 1 sierpnia r. b. o nowe 25 proc.
6. Podwyższenie stopy podatku ładunkowego.
7. Wybór 2 członków do Komisji Sanitarnej z pośród właścicieli nieruchomości.
8. Komunikaty Magistratu.
9. Wolne wnioski.

Prezes Rady Miejskiej.

— ZJAZD.

W dniu 27 sierpnia r. b. Kaliskie Towarzystwo Okręgowe Rzemieślnicze, zwołuje Zjazd Lokalnych Tow. Rzemieślniczych Województwa Łódzkiego.

— POLSKIE CENTRUM.

Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Stronictwo Katolicko-Ludowe, Polski Związek Kresowy wespół z organizacjami politycznymi i społecznymi oraz grupami działaczy bezpartyjnych, reprezentującymi kierunek umiarkowany, tworzą Komitet Wyborczy pod nazwą:

„Polskie Centrum“. Zgłoszenia do współpracy wyborczej ze strony organizacji i poszczególnych działaczy politycznych i społecznych przyjmują: Sekretariat Główny Narodowego Zjednoczenia Ludowego, Warszawa, Marszałkowska 68. Sekretariat Katolicko-Ludowego, Kraków, ul. Filipa Nr. 17 (na Małopolskę). W Kaliszu: ulica Wiejska Nr. 1.

— PODWYŻSZENIE OSOBOWEJ TARYFY KOLEI. Z dniem 1 września wchodzi w życie podwyższenie taryfy osobowej na kolejach państwowych Rzeczypospolitej.

Według tej nowej podwyżki stawka taryfowa za 1 kilometr w klasie III na przestrzeni od 1 do 200 kilometrów wynosić będzie 10 marek, na przestrzeni od 201—300 kilometrów 8 mk., a ponad 300 kilometrów 6 mk. W klasie II-ej stawka będzie wynosiła dwukrotną wysokość stawki III klasy za odpowiednią przestrzeń a w klasie I-ej potrójną wysokość.

Podwyższenie taryfy w pociągach pospiesznych jest o 50 proc. wyższe, niż w pociągach osobowych.

Cena za t. zw. „plackarty“ (miejsca numerowane) wynosi jedną piątą część biletu zwykłego.

Taryfa bagażowa pozostaje niezmieniana. Ogólnie wynosi podwyżka około 60 procent taryfy dotychczasowej.

— ZJAZD B. WYCHOWANCÓW GIMNAZ. W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

Grono b. wychowanców gimnazjum w Białej Podlaskiej powzięło myśl zwołania na dzień 10 września 1922 r. w Białej Zjazdu wszystkich kolegów Polaków, którzy uczęszczali do tego gimnazjum.

Zbiórka w Białej w gm. Gimnazjum im. Krąszewskiego o godz. 8 i pół rano.

W celu ułatwienia Komitetowi organizacyjnemu zorientowania się co do ilości osób biorących udział w Zjeździe, przygotowania dla nich noclegu, oraz ustalenia liczby osób życzących sobie uczestniczyć w koleżeńskim, obiedzie, komitet organizacyjny uprasza o nadesłanie odwrotną pocztą swego zgłoszenia wzięcia udziału w Zjeździe na ręce p. Włodzimierza Rowskiego Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, Miodowa 15, Wydział IV.

— „GŁOSY NA CZASIE“.

Pod powyższym tytułem księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu wydaje szereg ciekawych książek. Obecnie opuściła prasę drukarską praca dr. Leona Halbana: „Zasady społeczne nowego kodeksu prawa kościelnego“. We wstępie autor kreśli genezę swej pracy: „W dzisiejszych czasach, niezwykłego i powszechnego zamieszania społecznego, którego skutków, ani końca przewidzieć nie można, ocenienie tendencji i poglądów socjalnych zarówno grup i stronnictw, jak i całych narodów posiada znaczenie nader doniosłe, gdyż umożliwia dzięki znajomości tego, co było i tego, co jest przynajmniej w pewnej mierze, orjentowanie się w tem co się tworzy, w tem, co może być jutro.

Uderza jednak, że uwagę szerokiej masy publiczności i holdującej jej upodobaniom pracy pociągają przede wszystkim te kierunki i tendencje społeczne, które swoje zasady starają się urzeczywistnić w sposób gwałtowny, bez liczenia się z jakimikolwiek względami natomiast inne prądy może daleko ważniejsze, bo spokojniejsze i głębiej sięgające są zgoła niesłusznie lekceważone.

Książka ta napisana w pięknym języku polskim i oparta na źródłach naukowych zasługuje na szeroką poczytność, wśród ludzi interesujących się sprawami socjalnymi.

— EPOKA.

Wyszedł w druku 14-ty numer „Epoki“, na którego treść składają się następujące artykuły: Trafiła kosa na kamień—Władysław Włoch. Odbudowanie intergralne Polski jego cel i znaczenie—Jan Tarnowski. Dokąd zmierza Polska?—St. T. Ojczyzna... zapomniana—Leon Godelewski. Egerland—Jan Sikorski. Obudźcie! duszy—Dr. Eugeniusz Meller. Dwie Marje—Władysław Włoch. Książki i Czasopisma. Giełda.

— ARRESTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁĘCZYCY.

Na stacji Łódź fabryczna aresztowany został podejrzany mężczyzna, u którego podczas osobistej rewizji znaleziono sprawozdanie okręgowego komitetu związku młodzieży komunistycznej. Policja łódzka prowadząc energicznie dochodzenia, ustaliła, że główny komitet tej organizacji mieści się w Łęczycy.

Komenda policji łódzkiej wysłała tam swych wywiadowców, którzy, po dokonaniu rewizji u szeregu podejrzanych osób, znaleźli masę kompromitującego materiału i dokumentów, stwierdzających kontakt ze zlikwidowaną organizacją Toepfla. Aresztowani przyznali się podczas śledztwa, że należą do partii komunistycznej.

— SPADEK CEN ZBOŻA W RUMUNJI.

Gdy u nas chleb drożeje, na głównych rynkach ceny zboża spadają. W Braile w Rumunii ceny zboża spadły o 2—3000 lei na wagonie. Z Węgier uczyniono nam pierwsze oferty zbożowe. W Rumunii sygnalizują ze wszystkich stron zupełny zanik wszelkich transakcji zbożowych.

I w innych dziedzinach handlu tamże daje się odczuwać zupełny zastój i spadek cen wszystkich towarów. Gwałtownie spadają hurtowne ceny na cukier, naftę itp. Wszystko to wytwarza nadzwyczaj ciężką sytuację dla licznych hurtowników i dziś mówią na giełdzie o nieuchronnych bankructwach.

— PRZEJAZD PRZEZ NIEMIECKI KURJANTARZ ŚLASKI.

1. Przejazd podróżnych przez niemiecki Górny Śląsk odbywa się w pociągach zamkniętych lub w specjalnie do tego przeznaczonych zamkniętych częściach pociągów.

2) Nadany bagaż przewożony będzie bądź w zamkniętych brankardach, bądź w zamkniętym przedziale brankardu.

3) Na obszarze tranzytowym wbronione jest podczas przejazdu wsiadanie do wagonów pociągu tranzytowego, oraz wsiadanie, przyjmowanie lub wydawanie z wagonów jakichkolwiek przedmiotów.

4) Podróżni, jadący przez obszar tranzytowy winni być zaopatrzeni w dowód tożsamości osoby, który na żądanie pokazać winni.

5) Paszporty ani wizy kraju tranzytowego nie są wymagane.

6) Z przewozu są wyłączone osoby wojskowe i policja.

7) Podróżni i ich bagaż zwolnieni są w uprzywilejowanym ruchu tranzytowym od wszelkich opłat celnych.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Andrzej Kuliński zamieszkały w Kaliszu przy ul. Łódzkiej 6, w myśl art. 1141, 1143, 1146 i 1149 Ust. Post. Cywil. obwieszcza, że w dn. 21 listopada 1922 r. o godz. 10 rano w sali Posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działy, część osady włościańskiej, położonej we wsi Karsy, gm. Staremiasto, pow. Konińskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 9/9, przeliczeni 6 morgów ziemi w 4-ch działkach w tem 3/4 łaki bez zabudowań należącej w spadku do Sukcesorów po zmarłej Franciszce I voto Jędrasiak II voto Przybylak, do Marjanny Kwiecińskiej w 1/3 części i do Tomasza Przybylaka w 2/3 częściach podług opisu dokonanego w dniu 22 lipca 1922 r. przez komornika Brawotę.

Wymieniona osada włościańska w zastawie się nie znajduje, długami i legatami nie jest obciążoną księgi hipotecznej nie posiada.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 420000 marek, życzący przyjąć udział w licytacji obowiązany złożyć wadium w sumie 420,000 mk., które nieutrzymującemu się przy kupni będą zwrócone, od biorącego udział w licytacji wymagane jest świadectwo Urzędu swego zamieszkania o prawie nabywania gruntów włościańskich.

Opisy wszelkie dokumenty, tyczące się sprzedaży osady mogą być przejrane w kancelarii wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu a w dniu licytacji u komornika prowadzącego sprzedaż.

Kalisz, dnia 11 sierpnia 1922 r.

2331

Komornik: A. KULINSKI.

